Cena 2 zł.

Kraków, poniedziałek 27 maja 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 109 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Uzbrojenie -- kredyty -- żywność

Doniosłe wyniki rozmów polsko-radzieckich

Warszawa (PAP). 23 maja przybyli do Moskwy prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, marszałek Polski Michał Rola-Żymierski w towarzystwie innych członków delegacji. W rozmowach, które toczyły się między prezesem rady ministrów Z.S.R.R. Józefem Stalinem i ministrem spr. zagranicznych ZSRR Wiaczesławem Mołotowem z jednej strony, a delegacją rządu polskiego z drugiej, omówiono sprawy dotyczące dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i współpracy między narodem polskim a narodem radzieckim.

Obydwa rządy doszły do porozumienia w sprawie anulowania wszelkich zobowiązań finansowych powstałych w czasie wojny w związku z uzbrojeniem i zaopatrzeniem armii polskiej, włączając w to zobowiązania byłego rządu generała Sikorskiego, podobnie jak zobowiązania powstałe w związku z świadczeniami rządu polskiego dla Czerwonej Armii we wskazanym okresie.

Do czasu kiedy Polska stworzy własny przemysł zbrojeniowy, rząd ZSRR podjął się zaopatrywania armii polskiej w broń i amunicję, udzielając kredytu długoterminowego na rachunek przyszłych, wzajemnych rozrachunków finansowych.

Wobec braku niezbędnych zasobów walutowych oraz trudności, na jakie rząd polski natrafia przy odzyskaniu złota polskiego ulokowanego w bankach zagranicznych przed wojną i pod czas wojny, rząd radziecki wyraził gotowość okazania Polsce pomocy w postaci kredytu z własnych zasobów złota dla zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb gospodarczych Polski.

Rząd radziecki wyraził gotowość, w myśl poprzednio zawartych umów udzielić poparcia i spowodować przyspieszenie zaopatrzenia Polski w związku z trwającymi jeszcze znacznymi trudnościami aprowizacyjnymi, które powstały w Polsce w wyniku zniszczeń wojennych.

Omówiono również sprawy stosunków handlowych, sprawy wymiany narodowych skarbów kultury między ZSRR a Polską, jak również sprawy repatriacji ludności polskiej z ZSRR oraz ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski.

Wymiana zdań w sprawach dotyczących Niemiec jak również w innych sprawach interesujących obydwa rządy ujawniła zgodność poglądów obydwu rządów.

Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni, całkowitego wzajemnego zrozumienia i serdeczności.

Dziś delegacja rządu polskiego wyjeżdża do Polski.

Przyjęcie u ministra Mołotowa

Moskwa (PAP). W dniu 25 maja w pałacyku reprezentacyjnym radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się przyjęcie wydane przez wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa na cześć przebywającej w Moskwie polskiej delegacji rządowej z prezydentem KRN Bolesławem Bierutem na czele.

Wśród zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw akredytowani przy rządzie radzieckim w Moskwie. Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Szwernik oraz przedstawiciele rządu ZSRR.

„Wędrowny cyrk faszystowski Franca"

Moskwa (PAP). Znany publicysta radziecki Zasławski zamieszcza w „Prawdzie" artykuł zatytułowany „Wędrowny cyrk faszystowskiej — Hszpanii".

Omawiając ostatnie przemówienia Franco, w których występuje on jako demokrata i wygraża Związkow Radzieckiemu, autor artykułu pisze:

„Franco wie, że wszyscy uczciwi ludzie i wszyscy uczciwi katolicy, świadomi faszystowskich bestialstw, poglądają nań z głęboką pogardą. Był on satelitą hitlerowskich Niemiec i obracał się wokół faszystowskiego centrum. Teraz szuka on nowego centrum. Jest on przekonany, że nie wszystko jeszcze stracone dla niego, że nienawiść zostanie nagrodzona przez reakcję międzynarodową to też wściekle wygraża on z areny hiszpańsko-faszystowskiego cyrku na rodowi radzieckiemu.

Franco jako rzeczywisty faszysta — pisze Zasławski — wykazuje oczywiście całkowity brak orientacji w realnym układzie sił politycznych. Przecenił on siłę hitlerowskich Niemiec i siłę międzynarodowej reakcji. Nie docenił zaś siły Związku Radzieckiego, siły międzynarodowej demokracji. Był on przekonany, że nikt na świecie nie jest silniejszym od Hitlera. Haniebny upadek hitleryzmu nie uczynił go mądrzejszym i w dalszym ciągu nie orientuje się on w powojennym realnym układzie sił.

Nie pomoże złość międzynarodowej reakcji, nie wzrosła jej siła, gdyż z jej szeregów ubyły najbardziej agresywne państwa imperialistyczne. — Niewątpliwie demokracja międzynarodowa w wyniku zwycięstwa nad faszyzmem wzrosła na sile. Zdobyła ona nowe poważne pozycje.

To też napróżno wędrowny cyrk Franco daje swoje przedstawienia w Hiszpanii.

Potępienie korespondenta „Associated Press"

Warszawa (SAP). W niedzielę w gmachu BGK odbyło się walne zgromadzenie oddz. warszawskiego Związku Zaw. Dziennikarzy RP. Po przyjęciu sprawozdania ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorium przyjęto preliminarz budżetowy na rok następny i wybrano nowe władze oddziału. Po uchwaleniu wniosków natury organizacyjnej walne zgromadzenie jednogłośnie przyjęło następującą rezolucję.

»Zebranie ogólne oddziału warszawskiego Związku Zaw. Dziennikarzy RP po omówieniu działalności korespondenta „Assiociated Press" Lorry Allena stwierdza, że wielokrotnie rozchodziła się ona z obowiązkiem dziennikarskim podawania informacji prawdziwych i ścisłych. Szerzenie kłamliwych i oszczerczych wiadomości przez p. Lorry Allena szkodzi interesom Polski i dyskredytuje dobre imię dziennikarza.

Zebrani przyjmują z zadowoleniem oświadczenie przedstawicieli jednego z pism o przyłączeniu się do powyższej uchwały i wobec tego stwierdzają, że stanowisko prasy polskiej w tej sprawie jest jednolite".

Wybory w Czechosłowacji

Praga (PAP). Według doniesień ze wszystkich części kraju w czasie wyborów panował spokój i porządek. Przed południem w wielu miejscowościach głosowało już 80 procent wyborców.

Wybory były całkowicie nieskrępowane. W kolejkach przed urnami wyborczymi widać było zakonnice obok żołnierzy.

Wojska amerykańskie nie opuszczą Włoch

Waszyngton (SAP). Jak donoszą, rząd amerykański prowadzi obecnie rokowania z rządem włoskim w sprawie przyjętego ostatnio przez radę ministrów amerykańskich we Włoszech dla ochrony linii komunikacyjnych, łączących się z terenem okupacyjnym amerykańskim w Austrii.

Rokowania odbywają się na podstawie przyjętego ostatnio przez radę ministrów spraw zagranicznych w Paryżu zrewidowanego układu rozbrojeniowego z Włochami.

Zakończenie strajku kolejarzy

w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton (PAP). Reuter donosi, że strajk kolejarzy w Stanach Zjednoczonych został zakończony.

Doradca prezydenta Trumana do spraw zatrudnienia John A. Steelman oświadczył, że zostało osiągnięte porozumienie między zarządem kolei i przedstawicielami Związków, których członkowie brali udział w strajku. Na mocy tego porozumienia przyznano podwyżkę płac w wysokości 18.5 centów na godzinę, jak również ogłoszono moratorium w sprawie zmian przepisów pracy na przeciąg 1 roku.

Fakt zakończenia strajku został podany przez prez. Trumana w czasie przemówienia do członków kongresu.

Odroczenie pożyczki dla Francji

Paryż (PAT). W Paryżu podano do wiadomości, że 2 czynniki wpłynęły na odłożenie podpisania umowy w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Francji na zakup niezbędnych artykułów, a mianowicie:

1) Zgodnie z wiadomościami z paryskich kół dobrze poinformowanych, przemysł amerykański nie został jeszcze całkowicie przestawiony na produkcję pokojową, co może ograniczyć możliwości dostawy wszystkich potrzebnych Francji artykułów, niezbędnych dla wykonania 5-letniego planu odbudowy.

2) potrzebny jest pewien okres czasu dla opracowania szczegółowej umowy między rządem francuskim i bankiem eksportowo-importowym.

Osiągnięto całkowite porozumienie co do 4 punktów:

1) udzielenie przez bank eksportowo-importowy kredytu w wysokości 650 milionów dolarów,

2) przyznanie kredytu w sumie 400 milionów dolarów na zakup przez Francję towarów, stanowiących nadwyżkę amerykańskich zapasów wojennych;

3) wyznaczono kredyt w wysokości 150 milionów dolarów na pokrycie rachunków z tytułu umowy o pożyczce i dzierżawie,

4) rząd Stanów Zjednoczonych postanowił poprzeć żądanie Francji udzielenia kredytu w kwocie 600 milionów dolarów w 3 ratach, a mianowicie: w styczniu i lipcu 1947 r. w styczniu 1948 r. Pożyczki tej ma udzielić Francji Międzynarodowy Bank Wypłat, utworzony na zasadzie umowy z Bretton Woods.

Brytyjczycy ostrzegają Indie

Londyn (PAP). Z New Delhi donoszą, że misja gabinetu brytyjskiego w Indiach ogłosiła deklarację ostrzegającą indyjskie partie polityczne, iż powinny one zaakceptować proponowany schemat niepodległości Indyj, inaczej bowiem przeprowadzone dyskusje nie dadzą wyniku. Deklaracja dodaje, że wojska brytyjskie pozostaną w Indiach do czasu istotnego ugruntowania niepodległości i nie będą wycofane w okresie przejściowym, który jednak miałby być krótki.

Nowy sukces Związków Zaw. w USA

Nowy Jork (PAP). Waszyngtoński korespondent ag. »Associated Press« donosi, że senat USA 48 głosami przeciwko 30 przyjął ustawę, zakazującą wpłacania składek na fundusz ubezpieczeń społecznych, jeśli fundusz ten nie będzie się znajdował pod wspólną kontrolą przedsiębiorców i związków zawodowych.

Senat 45 głosami przeciwko 32 odrzucił wniosek senatorów Pappera i Grimma. Według tego wniosku można by tworzyć fundusze ubezpieczeń społecznych pod kontrolą rządu.

Zbrojenia Turcji

Moskwa (Tass). Donoszą z Ankary, że medżlis (parlament) przyjął uchwałę o uzupełnieniu kredytów na cele wojskowe o 109 milionów funtów tureckich.

Socjaliści francuscy o Hiszpanii

Paryż (PAP). Przemawiając na hiszpańskim kongresie socjalistycznym w Tuluzie, przewodniczący francuskiego zgromadzenia narodowego, socjalista Vincent Auriol, wezwał brytyjski rząd Partii Pracy do wspólnej walki z Francją przeciwko reżimowi generała Franco.

Auriol oświadczył, że jest rzeczą niezrozumiałą, iż mimo istnienia karty Narodów Zjednoczonych pozwala się hitleryzmowi i faszyzmowi istnieć w dalszym ciągu.

Auriol dodał, że rząd francuski nie mógł jeszcze uznać rządu Girala wskutek trudności dyplomatycznych, lecz on osobiście już to uczynił. — Auriol wyraził republikanom hiszpańskim gotowość poparcia przez socjalistów francuskich.

Na bezdrożach zbrodni i mordu

Banda Żubrydy w potrzasku

(Sprawozdanie wysłannika SAP)

— Ratujcie mnie, ja nie jestem winien. To Puhacz mnie namówił — jęki rannego przechodziły w skowyt. Jego rozszerzone źrenice patrzyły na nas błagalnie. Uchodziło nieubłaganie życie z wijącego się w bólach ciała.

Leżący obok Książek był spokojniejszy. Mimo rany w nodze nie skarżył się. Nie błagał o litość. Apatycznie przyglądał się oficerom, których przed trzema tygodniami miał prawo nazywać kolegami. Wiedział na co zasłużył i co go czeka.

W małej salce garnizonowego szpitala zgodnie leżeli obok siebie zarówno bandyci, jak i poranieni przez nich żołnierze. Za kotarą chirurg wyciągał z olbrzymiego cielska plutonowego Nikona piątą już z rzędu kulę; w rogu nakryte prześcieradłem, leżały zwłoki ppłk. Rajewskiego.

Krwawy plon bandyckiej zuchwałości i szaleństwa.

LEGENDA BANDYTY

Antka Żubrydę mieszkańcy Sanoka znają bardzo dobrze. Urodził się w tym mieście, chodził do szkoły i służył w wojsku. W okresie okupacji prowadził jakieś ciemne konszachty z miejscowym Gestapo potem gdzieś znikł i wypłynął z powrotem dopiero po wypędzeniu Niemców w charakterze funkcjonariusza UB. Nie utrzymał się jednak długo. Władze szybko zorientowały się, z kim mają do czynienia i już w lipcu ub roku wszczęto przeciwko niemu dochodzenie za dawne sprawki.

Żubryda nie przejął się tym specjalnie. Las był blisko, a w powiecie szalały bandy ukraińskich dywersantów. Do ich szeregu przybyła jeszcze jedna. Rabowała jak i tamte, jak i one mordowała Polaków. Różniła się tylko tym, że zamiast UPA (Ukraińska Powstańcza Armia), nazywała się NSZ. Rekrutowała się z kilku dezerterów wojskowych, była niewielka, ale świetnie uzbrojona. Jej herszt, Żubryda, znał świetnie teren, na śmiałości i odwadze mu nie zbywało. Zajęte ciężką walką z banderowcami, władze nie zdołały szybko go zlikwidować. Żubryda był nieuchwytny. Powodzenie rozzuchwaliło go do szaleństwa a imię jego zaczęła powoli osnuwać legenda.

MUSI SIĘ UDAĆ

W kantorku zrujnowanej cegielni zebrani bawili się jak najlepiej, kiedy stwierdzono, że zabrakło już wódki. —„Polecisz chyba, Żytek, do miasta i kupisz z pięć litrów" — rozkazał krępy, barczysty szatyn wymokłemu pokurczowi, który usługiwał przy zastawionym stole.

— „Daj mu spokój, Antek, on się nie odważy, już lepiej ja polecę" — zaproponował młodzieniec w eleganckim mundurze oficera.

— „Ja z tobą, Puhacz, dziś sobota, jutro sklepy zamknięte, kupię parę setek papierosów" — poparł go dezerter 14 p. p., eks-chorąży Książek.

— „I ja bym poszła" — zaofiarowała się jasnowłosa Bronka, która od dwóch tygodni pełniła funkcję czasowej żony Żubrydy.

— „No to pójdziemy wszyscy" — zadecydował herszt.

— „Złapią" — ostrzegał ostrożny, jak zwykle Kossowski.

— Nie złapią. Weźmiemy ciężarówkę, którąśmy zrabowali przedwczoraj na kopalni. Objedziemy bowiem punkt kontrolny i wjedziemy do miasta polną dróżką. Ja poprowadzę samochód. Bronka ze mną w szoferce. Wy reszta na górze. Przejedziemy szybko. Jesteśmy przecież w mundurach — nie poznają nas — a gdyby? Mamy przecież RKM-y. Musi się udać".

NIE UDAŁO SIĘ

Por. Ortnera mocno zdziwiło, że nie znał zarówno kupujących właśnie wódkę kapitana i porucznika, jak i ich auta, które zatrzymało się przed restauracją. Pracował przecież w sztabie dywizji, powinien był wiedzieć, dokąd [illegible] jedzie każdy z miejscowych oficerów.

[illegible] kaz wyjazdu, kapitanie?" — zapytał zasalutowawszy wyższemu rangą.

— „Mam go w szoferce, pozwólcie ze mną, to go wam pokażę" — odpowiedział uprzejmie indagowany.

— Por. Ortner podszedł z nim do [illegible] głowę, wymierzony z góry przez Kossowskiego, zwalił go na ziemię.

Zawarczał zapuszczony pośpiesznie motor, jakiś przechodzący przypadkiem milicjant zaczął strzelać z rewolweru. Opuszczone naraz bortnice auta odsłoniły ustawione na platformie RKM-y, ostrzeliwujący się na wszystkie strony bandyci, pomknęli w dół miasta.

Po trzech minutach w pogoń ruszyła ciężarówka z zaalarmowanego UB, a po pięciu oddział specjalny sztabu dywizji pod dowództwem ppłk. Rajewskiego.

Na krańcach miasta, obok fabryki wagonów, UB. dopadło bandytów. Na widok wycelowanych luf, przebrany za kapitana Kocołowski krzyknął: „Nie strzelać, jesteśmy z 34 p. p." Zdezorientowani strzelcy wstrzymali na chwilę ogień. Moment ten zadecydował o wszystkim.

Zagrały RKMy bandytów i zagrały pierwsze. Ścigające ich auto — trafione w przednią oponę — zwaliło się z rozpędu do rowu.

Oddział specjalny dogonił bandę dopiero za miastem już pod samym lasem, kiedy zboczyli z szosy, usiłując ujść polną drogą.

W GORĄCZCE POGONI

Unieruchomiwszy celną salwą [illegible] przeciwnika, żołnierze rozsypali się w tyralierę i mimo silnego ognia przystąpili do bezpośredniego ataku.

W obliczu niebezpieczeństwa Żubryda rozdzielił swe siły. Zytek i Książek pozostali przy wozie, aby powstrzymać nacierających. Kossowski i Kocołowski kryli o 100 [illegible]trów dalej ucieczkę Żubrydy, jego kochanki i Puchacza, którzy po dotarciu do odległego o 800 metrów lasu mieli skolei podtrzymać stamtąd ogniem odwrót reszty. Widząc, że Żubryda uchodzi z pola obstrzału, ppłk. Rajewski pognał, mimo silnego ognia swym lekkim Mercedesem naprzełaj do lasu, by przeciąć uciekającym drogę. W jednej z zasypanych piaskiem dziur auto ugrzęzło, ale dana zeń salwa dosięgła już Żubrydę. Nie był jednak ciężko ranny, gdyż podniósł się, i kulejąc, poszedł dalej.

Drugiej salwy już nie dano. Wycofujący się Kocołowski puścił w międzyczasie ze swego RKM-u serię w tył nieopancerzonego Mercedesa który zagradzał mu odwrót. Poduszki auta zbluzgała krew.

Mimo to, dla Kocołowskiego zapóźno już było na ucieczkę. Zytek i Książek — ranni, zaprzestali już walki. Kossowskiego żołnierze chwycili żywcem. Jedyną nadzieją był Żubryda, który dotarł wreszcie do lasu. Ten jednak myślał już tylko o własnej skórze i dalszej ucieczce.

Osamotniony Kocołowski bronił się opodal posiekanego przez jego kule Mercedsa, póki jakaś celna [illegible]ria nie uspokoiła go na zawsze.

JEDNYM POGRZEB — DRUGIM STRYCZEK

Pościg za Żubrydą poszedł dalej. Będzie trwał tak długo, dopóki bandyta nie zostanie schwytany.

Tej samej nocy umarł w szpitalu ciężko ranny Zytek, a nazajutrz, t. j. w sobotę 13 b. m. rozpoczęła się w sądzie polowym rozprawa przeciwko ujętym Kossowskiemu i Książce.

W niedzielę zaś odbył się uroczysty pogrzeb ppłk. Rajewskiego. Przeszedł zwycięsko szlak chwały I Armii od Lenino do Berlina. Nie tknęły go kule wroga, padł na straży porządku i prawa z ręki bandyty.

Cześć jego pamięci!

A. F.

Ostra dyskusja Bevina z Churchillem

Londyn (SAP). Rozejm panujący między rządem brytyjskim a opozycją w dziedzinie spraw międzynarodowych, zakończył się w Izbie Gmin [illegible] maja po południu, gdy brytyjski sekretarz spraw zagranicznych Ernest Bevin i przywódca opozycji Winston Churchill starli się na temat ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu.

Zaczęło się od tego, że Churchill starał się parokrotnie przerywać Bevinowi, który wytrwale powracał do stanowiska polityki rządowej. Bevin utrzymywał, że trzymanie wojsk na terenie innych narodów jest już teraz niemodne i że jedynym sposobem utrzymania przymierza W. Brytanii z krajami arabskimi jest przyjacielskie ustosunkowanie, a nie przemoc.

W dyskusji poprzedzającej oświadczenie Bevina Churchill mówił, że jeżeli rząd będzie szedł dalej po wytkniętej drodze, to doprowadzi do ruiny interesy brytyjskie na Środkowym Wschodzie, zdezorganizuje komunikację W. Brytanii na oceanach Indyjskim i Spokojnym i odetnie metropolię od perły korony brytyjskiej: Indyj. Na zakończenie Churchill powiedział, że bazy ruchome, raz w Palestynie, a raz w Cyrenajce — będą bez znaczenia dla obrony Kanału Sueskiego w razie niebezpieczeństwa.

Holendrzy zachowują Sumatrę

Batawia (SAP). Premier Indonezji dr. Sutan S. Jahrir, oświadczył, że nie ma nadziei na rychłe i pozytywne wyniki wznowionych rozmów z przedstawicielami Holandii. Ostatnie oferty rządu holenderskiego odbiegają znacznie od poprzednich zasad, wysuniętych w czasie wspólnych narad, odbytych pod przewodnictwem sir Archibalda Clarka Kerra, byłego ambasadora W. Brytanii w Moskwie, obecnego lorda Inverchapel.

Holendrzy wyrażają gotowość uznania suwerenności republiki indonezyjskiej na Jawie poza ramami kontrolowanych przez ONZ obszarów, natomiast nie chcą się zgodzić na rozciągnięcie władzy [illegible] na Sumatrę.

Kaci Podgórza, Poznania, Warszawy i Łodzi

sprowadzeni do Warszawy

Warszawa (PAP). W sobotę o godz. 17.40 wylądował na lotnisku w Warszawie amerykański samolot, którym przywieziono 9-ciu wojennych zbrodniarzy niemieckich, działających w czasie okupacji na terenie Polski.

Wydanie przestępców spowodowała polska misja wojskowa dla badania zbrodni niemieckich pod przewodnictwem wiceprezesa Najwyższego Sądu Wojskowego płk. Muszkata. Zbrodniarzy przyjął we Frankfurcie i Norymberdze mjr. Perkowski, szef ekipy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Mjr. Perkowski wraz z kilkoma oficerami bezpieczeństwa pozostał w Wiesbadenie celem przejęcia dalszych zbrodniarzy, którzy będą w najbliższych dniach sprowadzeni do kraju.

Pierwszy z samolotu wysiada Bechman Gustaw, szef Gestapo na okręg Kraków—Podgórze. Przed wojną fabrykant żyletek „Toledo" w Krakowie. Za antypolskie wystąpienia był on w swoim czasie ukarany jednorocznym więzieniem. Jako szef gestapo specjalnie znęcał się nad sędziami i prokuratorami polskimi. Przy wychodzeniu z samolotu rozgląda się ciekawie bez oznak zdenerwowania.

Następny z kolei opuszcza samolot Erasmus Mathsen von Ponichan b. prezydent policji w Poznaniu. Poznaniacy pamiętają jego liczne zbrodnie. W przeciwieństwie do poprzednika, zdradza niepokój.

W zielonym mundurze pułkownika żandarmerii niemieckiej wychodzi z samolotu Malce Daume. Jest to ten, który wydał rozkaz rozstrzelania niewinnych ludzi w Aninie, niski, szczupły, zachowuje się jak automat. W ostatnim okresie wojny był zastępcą pełnomocnika rządu na okręg po-

Czwarty z kolei opuszcza samolot likwidator łódzkiego ghetta, prezydent policji łódzkiej Bibow Hans o twarzy typowego przestępcy.

Dalej wychodzi z samolotu z niedbałą miną turysty August Jaeger, prezydent policji poznańskiej. Wygląda jak leśnik, w zielonym kapeluszu z piórkiem, w kurtce wojskowej i w butach z cholewami.

Z kolei wychodzi z wnętrza samolotu pamiętny całej Warszawie zastępca gubernatora warszawskiego Ludwik Leist. Naciśnięta na czoło cyklistówka, ponura twarz i niespokojnie rozbiegane oczy.

Jako siódmy wychodzi z samolotu zastępca gubernatora Franka, sekretarz stanu dr Josef Buehler; był on najwyższym dostojnikiem hitlerowskim wśród wszystkich przybyłych przestępców. Zachowuje się spokojnie, robi wrażenie mieszczanina.

Ostatni opuszcza samolot gubernator okręgu krakowskiego Kurt Burgsdorf i Hoess Rudolf b. komendant obozu śmierci w Oświęcimiu, [illegible]derca wielu tysięcy ludzi.

Szef polskiej misji wojskowej dla badania zbrodni niemieckich płk. Muszkat, który wrócił do Polski z Norymbergii, podzielił się szeregiem uwag w związku z przewiezieniem do Polski 9-ciu przestępców wojennych.

Polska misja wojskowa do badania zbrodni niemieckich — mówi nasz rozmówca — znalazła pełne zrozumienie u wojskowych władz amerykańskich, które okazały znaczną pomoc przy przejmowaniu przestępców z poszczególnych obozów, przydzielając ponadto swój samolot do transportu. Ludzie, których przywieźliśmy, stanowią pierwszą transzę przestępców wojennych, dalszy transport przybędzie prawdopodobnie w najbliższych dniach polskim samolotem wojskowym. Obejmie on 12-tu przestępców wojennych.

Stosunkowo największą trudność mieliśmy z wydaniem Rudolfa Hoessa, poszukiwanego przez wszystkie państwa biorące udział w wojnie z Niemcami, gdyż w obozie oświęcimskim, gdzie Hoess był komendantem, mordowano ludzi wszystkich narodowości. Polski argument zwyciężył, bo Hoess najbardziej bezwzględny był dla Polaków.

Podczas podróży najbardziej przygotowanym był morderca proletariatu łódzkiego i likwidator łódzkiego ghetta Hans Bibow. Również znany Warszawie Ludwik Leist był wyraźnie przygnębiony.

Natomiast niefrasobliwie zachowywał się Gustaw Bechman, szef gestapo krakowskiego; ubolewał, że nie pozostał w Polsce, a nawet wyraził zamiar powtórnego założenia w Krakowie fabryki żyletek.

Chcę jeszcze w tym miejscu podkreślić zasługi oficerów i żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa, oddane nam przy transporcie zbrodniarzy wojennych — kończy ppłk. Muszkat.

Mordercy skazani na śmierć

Warszawa (SAP). Sąd doraźny w Poznaniu skazał na karę śmierci Wiktora Krzypka, który w celu rabunkowym zamordował Michała Pała, dozorcę magazynów państwowych w Studzience (pow. Obornicki).

Również karę śmierci wymierzył Sąd doraźny w Jeleniej Górze Józefowi Kowalowi, który zabił w Gorzelicach kilkoma ciosami siekiery i obrabował kobietę nieznanego nazwiska przyjętą na nocleg.

Ulicami Krakowa

Coś o kinie...

Kino obecnie cieszy się dużym powodzeniem. Publiczność nie przebiera w doborze filmów i byle »szmira« wprowadza ją w zachwyt. Nie dziwię się, bo w czasie wojny mało kto odwiedzał »szwabskie« kina i tym samym stęsknioną filmów widownię nie bardzo obchodzi, jak one są grane, byle tylko treść była sensacyjna.

Przy tym reklamo, jaką sobie, względnie, filmom robią poszczególne kina! Np. czytałem ze zdumieniem taki afisz: — amerykańsko-angielski (co za alians) film z Leslie Howardem — »Nieuchwytny Smith«, po raz pierwszy w Polsce!

Po co takie bzdury wypisywać? Nie amerykańsko-angielski i wcale nie sensacja szpiegowska, tylko ot taka nieudana i »niedociągnięta« chęć pokazania światu, jak wyglądają Niemcy. Nam chyba szkopów nie trzeba pokazywać!...

I nie po raz pierwszy w Polsce: Byłem 10. I. 1946 r. na tym samym filmie w Łodzi w kinie »Polonia«, czy innym »Gdańsku«. Możemy więc zwrócić więcej uwagi na prawdziwą reklamę, a nie jakąś mocno — »skomponowaną«!

A do »kinofikcji« i kinofikacji jeszcze wrócę. (ZL)

Pod znakiem trzech strzał

Konferencja akademików-socjalistów

Dzień wczorajszy był w Krakowie dniem socjalistycznych zjazdów i konferencji. Obok spółdzielców, którzy obradowali w sali „Społem", o godz. 10-tej, zebrali się w sali Miejskiej Rady Narodowej członkowie Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej na I Środowiskową Konferencję ZNMS w Krakowie. Poza członkami organizacji wypełnili salę liczni goście przedstawiciele PPS, uczelni i organizacji młodzieży.

Konferencję zagaił tow. Kędziora, witając przybyłych. Po odśpiewaniu Czerwongeo Sztandaru rozpoczęto obrady powołaniem Prezydium i Komisji Matki. Przewodnictwo objął przewodniczący Zarządu Krakowskiego ZNMS tow. Kaciczak. Następnie zabrali głos poszczególni mówcy, witający konferencję.

W imieniu Zarządu Miasta i Ziemi Krakowskiej przemawiała tow. wiceprezydent M. Nowicka. Następnie wszedł na trybunę przyjęty hucznymi oklaskami tow. dr Drobner, który powitał konferencję w imieniu Wojewódzkiego Komitetu PPS, podkreślając w pierwszym rzędzie, że odrodzona organizacja akademików socjalistów powinna w oparciu o swoje dawne tradycje wysiłek swój skierować ku współpracy z Partią i Organizacją Młodzieży TUR, spełniając rolę ośrodka, kształcącego przyszłe kadry działaczy ruchu socjalistycznego. Tow. poseł Zygmunt Żuławski, przewodniczący Miejskiego Kom. PPS, w swoim pięknym przemówieniu zwrócił uwagę na wielkość i bezkompromisowość przyświecających nam haseł walki o wolność, demokrację, socjalizm. W imieniu seniorów ruchu socjalistycznego, przemawiał tow. dr Henryk Kołodziejski, imieniem OKZZ — tow. Stanisław Kowalczyk, imieniem TUR — tow. dr Wrona. Przedstawiciel OMTUR tow. Wróblewski mówił o potrzenie współpracy ZNMS z młodzieżą robotniczą, skupioną w szeregach OMTUR. Zabrali również głos prorektor ASP prof. Pronaszko, oraz delegat Min. Ośw. dla spraw akad. w Krakowie prof. D. Szymkiewicz, witając serdecznie konferencję.

Następnie kolejno przemawiali przedstawiciele młodzieży akademickiej: prezes Bratniej Pomocy UJ — ob. Deszcz, w imieniu AKMW „Wici" — ob. Tracz, którego nacechowane serdecznością przemówienie zostało przyjęte przez zebranych długotrwałymi oklaskami, przedstawicielka AZWM „Życie" — tow. Tarska, imieniem ZMD — ob. Hański, imieniem AK Str. Pracy — ob. Fedyna. Przedstawiciele organizacji ideowo wychowawczych podkreślali jedność młodzieży demokratycznej, w walce o upowszechnienie oświaty i usunięcie resztek wpływów reakcyjnych na wyższych uczelniach.

W następnym punkcie porządku dziennego tow. Morawski Stefan wygłosił referat ideologiczny. Punktem wyjściowym jego wywodów był wygłoszony na ogólno-polskim zjeździe ZNMS w Warszawie ref. ideologiczny tow. dra Hochfelda.

Podkreślając łączność ideową akademików socjalistów z zasadniczą podstawą programową ruchu socjalistycznego, referent stwierdził, że obowiązkiem młodzieży socjalistycznej jest praca nad pogłębieniem i uwspółcześnieniem podstaw teoretycznych socjalizmu, nad wzbogaceniem ich o tak ważny współczynnik idealistyczny w zakresie etyki współżycia społecznego. Entuzjazm młodzieży socjalistycznej, która zdolna jest w bezinteresownym poświęceniu oddać wiele dla sprawy wolności, jest gwarancją, ze cele o które walczymy zostaną osiągnięte. Związani naszą postawą i ścisłą współpracą z Polską Partią Socjalistyczną stoimy nieugięcie na płaszczyźnie demokracji i socjalizmu.

Referat polityczno-organizacyjny wygłosił tow. red. Sołtan Tadeusz. Analizując program polityczny akademików socjalistów, wiążący się ściśle z poczynaniami macierzystej partii PPS, referent stwierdził, że obowiązkiem ZNMS-owców jest wejście w ogólny nurt polskiego ruchu socjalistycznego i pracy politycznej partii robotniczych. Jedność z partią macierzystą i współpraca organizacyjna z OMTUR są zasadniczymi punktami programu politycznego ZNMS, nie wyczerpując go jednak. ZNMS występuje obecnie z inicjatywą Socjalistycznej Akcji Oświatowej, która w ogólnym rozplanowaniu i wspólnej realizacji przez wszystkie ośrodki ruchu, uwzględniłaby specjalne zadania akademików socjalistów. Ważną sprawą jest również nawiązanie szerokiej współpracy z nowo-utworzonym Wydziałem Młodzieżowym OKZZ.

Akademicy socjaliści pragną kształcić kadry świadomych teoretycznie działaczy, brać udział w pracy całości ruchu, swą obywatelską postawę dokumentować w życiu politycznym i gospodarczym kraju, na froncie odbudowy i na froncie walki o spokój i bezpieczeństwo wewnętrzne. Chcą oni też wspólnie z organizacjami młodzieży ludowej i demokratycznej walczyć o wyplenienie wpływów faszystowskich na wyższych uczelniach i polepszenia doli młodzieży studiującej.

W drugiej części obrad po przerwie obiadowej, odbyła się dłuższa dyskusja nad zagadnieniami poruszonymi w referatach i sprawozdaniem z działalności Zarządu, przedstawionym przez tow. Zawadzkiego.

W dyskusji zabrał m. in. głos tow. dr Drobner, wskazując na konieczność zajęcia przez akademików socjalistów samodzielnego stanowiska w szeregu zagadnień, dotyczących bezpośrednio życia akademickiego.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, na wniosek specjalnej Komisji Rewizyjnej dokonano wyboru nowego zarządu Środowiska, w skład którego weszli: tow. tow. Kaciczak, Morawski, Wojnarówna, Weinar, red. Waśniewski, red. Sołtan, Schiller, Kędziora, Wójcikowski i Hoffman. Po uchwaleniu wniosków Konferencji pod adresem Komitetu Wykonawczego ZNMS w Warszawie zamknięto obrady również odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Konferencja dowiodła, że krakowskie środowisko akademików socjalistów, przezwyciężając szereg trudności potrafiło skupić w swoich szeregach wiele aktywnych i wartościowych jednostek. Konferencja była też niewątpliwym dowodem, że nie zostały zmarnowane osiągnięcia organizacyjne środowiska, które dało podstawę w swoim czasie do reaktywacji Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w skali ogólnopolskiej.

Każdy socjalista-spółdzielcą

I. Wojewódzki Zjazd Spółdzielczy PPS w Krakowie

W niedzielę 26 maja obradował od godz. 9 rano w gmachu „Społem" Zjazd Spółdzielczy PPS w Krakowie.

Tow. prezes Piotrowski Teodor w imieniu Centralnego Komitetu Spółdzielczego wygłosił przemówienie powitalne, poczym powołano prezydium z tow. dr Drobnerem, tow. Żuławskim, tow. Packanem, tow. Zawadzkim, tow. Zifferem i tow. Bałabanem na czele.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Woj. Wydziału Spółdzielczego zdał tow. Bałaban, omawiając między innymi porozumienie, jakie nastąpiło między „Społem" a Samopomocą Chłopską, co bardzo dodatnio wpłynęło na rozwój ruchu spółdzielczego w całym kraju.

Tow. prezes Piotrowski omówił rolę ruchu spółdzielczego w życiu społecznym, jako czynnika regulującego ceny i zapobiegającego spekulacji; zwrócił się więc do wszystkich członków partii, aby popierali ruch spółdzielczy na każdym polu i aby PPS stała się w najbliższym czasie Polską Partią Spółdzielczą.

Sprawozdania informacyjne z terenu wygłosili: tow. Klimczek Rudolf z Białej, omówił rozwój 15 spółdzielni mimo wyniszczenia powiatu przez okupanta. Z Dąbrowy Tarnowskiej tow. Karnaś Władysław zaznaczył, że na 30 spółdzielni jest 17 „Społem". Z Miechowa zdał sprawozdanie tow. Wolniak, Olkusza tow. Jasiński, z Nowego Sącza tow. Grela omówił szczegółowo o spółdzielni warsztatów kolejowych, która liczy obecnie około 1400 członków. — Z Myślenic zdał sprawozdanie tow. Kudas Józef, z Wadowic tow. Toman, z Tarnowa tow. Cholewa, z Krakowa tow. Kremer; tow. Kowalczyk mówił o spółdzielni „Praca", której stan liczebny członków w ciągu roku z 2 tys. wzrósł do 5 tys. — w tym jest 30% robotników.

Tow. Liczman wygłosił referat o dotychczasowej pracy spółdzielczej i o pracy na przyszłość, kładąc nacisk na robotę społeczno-wychowawczą, która powinna być prowadzona na każdym najmniejszym nawet odcinku i w każdej komórce.

W odpowiedzi na poruszane przez członków bolączki jak brak towarów, transportu a także i brak odpowiednio wyszkolonych ludzi, co niejednokrotnie utrudnia pracę w poszczególnych spółdzielniach tow. prezes Piotrowski wyjaśnił zwięźle i rzeczowo trudności, które w znacznej mierze są już usuwane. Tak np. szkolenie na samym tylko gospodarczym terenie odbywa się z całą energią i intenzywnością, w ciągu roku będzie kilka tysięcy wyszkolonych pracowników „Społem", handlowców. — Organizacje młodzieżowe TUR, WICI — miesięcznie dostają na szkolenie po 150.000 zł. prócz kursów szkoleniowych. Najpiękniejsze pałace oddano spółdzielczości na użytek szkolenia i kierownicwo łoży duże kapitały z całą świadomością, iż zwraca się to stokrotnie. Coraz to nowe kadry młodzieży socjalistycznej świadome swych zadań wychodzą na arenę życia, aby zaważyć na ruchu społecznym w Polsce, gdyż PPS stoi śmiało na stanowisku, że kluczowe pozycje muszą być upaństwowione natomiast drobne oparte winny być na spółdzielczości.

„Nam życiowej przestrzeni nie brak, miejsca jest dość dla wszystkich, nie chcemy nikogo usuwać, ale ton zasadniczy musi nadawać socjalizm oparty na spółdzielczości, PPS która jest twórcą spółdzielczości". Tymi słowami zakończył tow. prez. Piotrowski swe przemowienie przy gorących oklaskach sali.

Nastąpił wybór władz do Woj. Wydziału Spółdzielczego: jednogłośnie wybrano: tow. Zygmunta Zawadzkiego, prezesa Miejskiej Rady Narodowej, tow. Nowicką, posłankę do KRN, tow. Kowalczyka posła do KRN, tow. Bociana, tow. Gryka, tow. Paćkana, tow. Ziółkowskiego I sekretarza „Społem", tow. Bałabana, tow. Krawczyka z Olkusza, tow. Cholewę z Tarnowa, tow. Tomczyka z Krakowa i tow. Kremera.

Uchwalono wniosek, aby wszystkie produkty wytwarzane przez państwo przechodziły przez spółdzielnie; wniosek ten tow. prez. Piotrowski obiecał przedstawić na posiedzeniu KRN.

Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu „Czerwony Sztandar".

OD.

Doniosłe przepisy w Dzienniku Ustaw

Rozp. Rady Min. w sprawie upaństwowienia przemysłu

Warszawa (SAP) W najbliższych dniach ukażą się numery: 17, 18, 19 i 20 „Dziennika Ustaw", zawierające nader ważne rozporządzenia i dekrety.

Nr. 17 „Dziennika Ustaw" przyniesie postanowienia, dotyczące upaństwowienia przemysłu, a więc rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o określaniu osób, których przedsiębiorstwa przechodzą na rzecz Państwa, wreszcie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o określeniu trybu ujawnienia w księgach hipotecznych oraz rejestrach handlowych przejścia na własność Państwa, względnie osób prawnych prawa publicznego — przedsiębiorstw, nieruchomości i praw hipotecznych.

Nr. 18. „Dziennika Ustaw" zawierać będzie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie ograniczenia obrotu mięsem, przetworami mięsnymi i tłuszczami zwierzęcymi.

W Nrze 19 „Dziennika Ustaw" wydrukowane będą ustawy: z dnia 28 4. 1946 r. o ratyfikacji układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii, podpisanego w Warszawie dnia 18 marca 1946 r.; z dnia 28. 4. 1946 o ratyfikacji konwencji o współpracy kulturalnej między Polską i Jugosławią, podpisanej w Warszawie dnia 16. 3. 1946 r.; z dnia 28 4. 1946 o ratyfikacji umowy między Polską i Republiką Czechosłowacką w sprawie wzajemnego zwrotu mienia, wywiezionego po rozpoczęciu wojny, podpisanej w Pradze dnia 12. 2. 1946 r.

Znajdą się również dekrety: o podatkach komunalnych, o finansach komunalnych o nadawaniu stopni oficerskich w Wojsku Polskim, o zniesieniu cenzury korespondencji kierowanej do i z jednostek wojskowych, o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych w okresie powojennym, o zawieszeniu mocy niektórych umów wydawniczych w dziedzinie literackiej, a także obwieszczenie Min. Skarbu w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 13. 9. 1927 r. o opodatkowaniu cukru.

W Nrze 20 „Dziennika Ustaw" znajdzie się prawo opiekuńcze oraz przepisy, wprowadzające prawo opiekuńcze.

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Jak dudek" komedia w 3-ch aktach Niewiarowicza.

TEATR STARY — **Duża Sala: godz. 19-ta: „Życie kręci się w kółko"**, komedia w 3-ech aktach Somerset-Manghama.

Z udziałem Mieczysławy Ćwiklińskiej.

TEATR STARY — **Mała Sala**: godz. 19.15 **„Pasażer bez bagażu"**, komedia w 3-ech aktach Anouilha.

TEATR POWSZECHNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta **„Dzień bez kłamstwa"** z E. Stojewską i E. Zawistowskim.

TEATR KAMERALNY TUR-u — **nieczynny** z powodu prób generalnych komedii **„Nowa umowa małżeńska"**

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

od czwartku, dnia 23 maja 1946 r.

„Scala" — film muzyczny prod. sowiec. **MUZYKA I MIŁOŚĆ.**

„Wanda" — film prod. sowieckiej pt.: **AKTORKA.**

„Świt", „Uciecha" — film szpiegowski najnowszej prod. angielsko-amerykańskiej pt.: **NIEUCHWYTNY SMITH.**

„Warszawa" — Film prod. sowiec. **ZACZAROWANY ŚWIAT.**

„Apollo", „Sztuka" — najnowszy film prod. angielskiej pt.: **BYŁO ICH DZIEWIĘCIU.**

„Gdańsk" — film prod. ameryk. **WIELKI WALC.**

„Wolność" — Film produkcji polskiej: **SKŁAMAŁAM.**

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30; za wyjątkiem „Scala", Świt" i „Sztuka", które to kina grają 15.17 i 19.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 13—16 na dzień następny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dn. 27 maja 1946 r. (poniedziałek).

16.55 — Kwadrans poezji Juliana Przybosia w omówieniu Heleny Wielowieyskiej.

19.00 — „Sylwetki współczesnych kompozytorów polskich" — Pankowski z udziałem Anieli Szlemińskiej (sopran) Eugenii Umińskiej (skrzypce), Adama Kopyckiego (fortepian), Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego i dr Stefanii Łobaczewskiej (omówienie).

20.45 — Rozmowa z Karolem Adwentowiczem.

21.00 — Arie francuskie w wyk. Józefa Gaczyńskiego (baryton). Akomp. Jerzy Gaczek.

21.20 — Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego.

Radio

na dzień 28 maja 1946 r. (wtorek).

Kraków Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka poranna; 6.45 Transmisja programu ogólnopolskiego; 7.05 D. c. transmisji; 11.30 Kronika Krakowska; 11.40 Muzyka popularna; 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Transmisja; 14.40 Odczyt prof. dr Henryka Mościckiego pt. „Wśród nowych książek"; 14.55 Audycja słowno-muzyczna w oprac. mgr Władysława Hordyńskiego pt. „Rumuńska muzyka ludowa". W programie Rachmaninow; 15.58 Art. Jana Zygmunta Janickiego, pt. „Na Podgórzu kradną węgiel"; 16.00 Pogadanka dla dzieci pt. „O zegarach"; 16.25 Transmisja; 21.00 Odczyt nacz. dyr. PKP inż. Adama Kmity, pt. „Blaski i cienie naszego kolejnictwa"; 21.10 Recital skrzypcowy Leszka Izmaiłowa; 21.30 Felieton Kornela Filipowicza pt. „Spojrzenie"; 21.45 Koncert reklamowy; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 22.00 Audycja rozrywkowa z Krakowa; 22.30 Koncert życzeń; 23.00 Transmisja. 23.35 Hymn i zakończenie programu.

Jubileusz T. S. „Wisła"

Drugi dzień zawodów

W niedzielę zakończyły się zawody lekkoatletyczne w ramach Jubileuszu T. S. Wisła. W meczu lekkoatletycznym DKS (Łódź) — Wisła zwyciężyli goście stosunkiem punktów 113:106. Wyniki techniczne zawodów:

Skok w dal panów: 1) Kuźnicki 6,14 — 2) Serafini (HKS) 6,04.

Pchnięcie kulą pań: 1) Jasińska (Warta) 10,28 — 2) Cieślewicz (HKS) 10,21 — 3) Wajsówna (DKS) 10,13.

Bieg 100 m pań: 1) Legutko (Wisła) 13,7 — 2) Słomczewska (DKS) 13,8 — 3) Perczyk (Sokół) 14,2 — 4) Milan (Legia) 4,3.

Rzut oszczepem panów: 1) Gierutto (Syrena) 52,53 — 2) Słowik — 3) Kuźnicki.

Bieg 800 m panów: 1) Staniszewski (Syrena) 1,58,8 — 2) Żołądź (Wisła) 3) Krym (DKS).

Bieg 500 m pań: 1) Wolko (Legia) 1,34,3 — 2) Tmoaszewska (Wisła) 1,36,0 — 3) Hengerówna (Wisła).

Bieg 5000 m panów: 1) Wierkiewicz (Wisła) 16,45,7 — 7) Więcek I (HKS) Tarnów 17,01,0 — 3) Zając — 4) Niemczyk.

Skok w dal pań: 1) Legutko J. (Wisła) 4,60 m — 2) Stachowicz (Legia) 4,39 — 3) Kałużyna (DKS).

Sztafeta pań: 4×100: 1) Wisła i 56,6 — 2) HKS 57,7 — 3) DKS 58,0.

Sztafeta olimpijska panów: 1) Cracovia 3,35,5 — 2) Wisła 3,47 — 3) DKS 3,43.

Rzut oszczepem pań: 1) Stachowicz (Legia) 33,59 m — 2) Wajsówna (DKS) 31,21 m — 3) Legutko M. (Wisła).

Pchnięcie kulą panów: 1) Gierutto (Syrena) 14,57 — 2) Jabłoński (D. K. S.) — 3) Słowik.

Dobrze zorganizowane i stojące na najwyższym poziomie z dotąd po wojnie organizowanych, zawody jubileuszowe Wisły przyczynią się niewątpliwie do polepszenia wyników naszej lekkoatletyki.

CRACOVIA — GARBARNIA 1:1 (1:0)
WISŁA — WARTA 7:0 (4:0)

Zwycięzcą turnieju jubileuszowego została Jubilatka zwyciężając zasłużenie i wysoko drużynę Warty.

W przerwie między obydwoma meczami odbyła się defilada wszystkich sekcji Wisły i drużyn biorących udział w jubileuszowych zawodach.

Z życia partii

Zebranie w Urzędzie Wojewódzkim

W dniu 16 maja br. odbyło się w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej Walne Zebranie Komitetu PPS. łącznie z wydziałem Aprowizacji i Handlu, Przemysłowym oraz towarzyszy ze Starostwa Powiatowego.

Zebranie zagaiła tow. Woźniakowska udzielając głosu sekretarzowi Miejskiego Komitetu PPS tow. Rejmanowi, który w dłuższym referacie politycznym przedstawił historię i ideologię socjalizmu, uwypuklając linię wytyczną naszej Partii w dzisiejszej rzeczywistości.

Po referacie tow. Rejmana powołano prezydium, do którego weszedł Nacz. Wydz. tow. Duski, obejmując przewodnictwo obrad, poczym przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego. W imieniu sekretarza sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożyła tow. Woźniakowska, podkreślając owocność dotychczasowej pracy, szczególnie na polu gospodarczym, gdzie odniesiono szereg sukcesów. Zaznaczyła również o politycznym sukcesie, którego dowodem jest ciągle wzrastająca liczba członków Partii.

Skolei tow. Kasprzyk Jan złożył sprawozdanie kasowe zamykające się saldem na dzień 14 maja br. kwotą 877.50 zł.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej tow. Stankiewicza Br. udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który przedstawia się w następującym składzie: Przewodniczący: tow. Woźniakowska, zastępca tow. Kulesza Wsiewołod; Sekretarz: tow. Stankiewicz Bronisław, zastępca Heppert Leszek; Skarbnik: tow. Kasprzyk Jan, zastępca tow. Konopka Romuald; Członkowie Zarządu: Rychlik Jadwiga, Falkowski Ryszard, Pasławski Włodzimierz; Komisja Rewizyjna: tow. Wójczyk Tadeusz, Małkowski Ludwik, Kaleta Tadeusz.

W ostatnim punkcie porządku dziennego zabrali głos tow. Kasprzyk Jan i Pasławski poruszając szereg aktualnych problemów. Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru Zebranie zakończono. **(H. C.)**

Na wczasy

Dnia 25 bm. o godz. 8 rano wyjechała grupa członków Załogi Wytwórni sygnałów i urządzeń kolejowych, częściowo ze swojemi rodzinami na wywczasy wypoczynkowe z pierwszym turnusem, składającym się z 20 osób.

Wyjechali własnym samochodem do swego ośrodka rolnego w Trembowli koło Wrocławia, zorganizowanego przez Radę Zakładową za poparciem Dyrekcji. Rada Zakładowa w swym pięknie zagospodarowanym ośrodku rolnym zapewnia wyjeżdżającym pomieszczenie w pałacu poniemieckim, który otacza wspaniały park, pełne utrzymanie i wiele rozrywek kulturalnych.

W niedzielę 26 b. m. odbyło się tam oficjalne otwarcie ośrodka wczasów robotniczych w którym udział brali Dyrekcja, członkowie Rady Zakładowej i Kierownik Świetlicy ze zespołem imprezowym.

(H. C.)

Kronika krakowska

WPISY DO SZKÓŁ

W myśl polecenia Inspektoratu Szkolnego Miejskiego w Krakowie kierownictwa publicznych szkół powszechnych krakowskich przystąpiły od dnia 24. V. bm. do przeprowadzenia wpisów dzieci roczników 1939 i starszych. — Wpisy będą trwać do końca b. m.

KOPENHAGA PO WOJNIE

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geogr. Prof. Dr Stanisław L e s z c z y c k i, po powrocie z swej podróży. Odczyt ilustrowany przeźroczami odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 18-tej, w sali Inst. Geogr. U. J., Grodzka 64.

„ŚWIĘTOSZEK" MOLIERA

We środę 29. V. br. wchodzi na repertuar Teatru Miejskiego jedno z największych arcydzieł genialnego pisarza francuskiego J. P. Moliera „Świętoszek". Komedia ta od szeregu tygodni przygotowywana przez Dyr. Karola Frycza ukazuje się wogóle rzadko na scenach, ze względu na trudności w obsadzie.

Skład zespołu aktorskiego w Teatrze Miejskim w b. sezonie, pozwala na wystawienie tego utworu co powinno być dużą atrakcją dla miłośników wielkiego komediopisarza i jego epoki.

NOWA UMOWA MAŁŻEŃSKA!

Teatr Kameralny TUR-u dziś dn. 27-go i wtorek 28-go b. m. teatr nieczynny z powodu prób generalnych komedii G. Bernarda Shaw „Nowa umowa małżeńska".

Tą najoryginalniejszą z komedii „Wielkiego Kpiarza", poruszającą aktualne tematy przygotowuje reżysersko Wiktor Bieganski.

Udział wezmą: H. Motyczyńska, B. Sławińska-Zielińska, **Helena Zahorska**, St. Zbyszewska, J. Zielińska, K. Brodzikowski, A. Cyprian, Wojciech Dziedzuszycki, J. Jaroń, W. Kurzawa, Stefan Orzechowski, L. Potecki. Dekoracja K. Gajewskiego.

Premiera „Nowej umowy małżeńskiej" odbędzie się w środę, 29 maja o godz. 19. Przedstawienia dla prasy i zaproszonych gości 3-go i 4-tego czerwca.

„Sport"

Spółdzielnia Wytwórczo - handlowa Organizacji Sportowych Województwa Krakowskiego

KRAKÓW — ul. Sławkowska L. 6.
Telefon 54912.

Poleca: kostiumy sportowe, przybory, sprzęt sportowy do wszystkich gałęzi sportu, piłki nożne, siatkowe, koszykowe, buty futbalowe itp. w najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych.

Złoto Srebro

Kupuje oraz poleca wyroby
PRACOWNIA ZŁOTNICZA
M. HYLA
KRAKÓW, GRODZKA 29

Krakowska Przetwórnia Mięsa

Spółdzielnia Pracy
KRAKÓW, ul. Rzeźnicza 28
tel. 596-35
poleca:
znane ze swej jakości wyroby masarskie, mięso i przyprawy do zup „Smak".
Sklep fabryczny: ul. Grodzka 25
tel. 586-15 144

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i prasy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia p r z y j m u j e Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-58. M—08301